

BUDOWNICTWO WIEJSKIE W OKOLICY CZĘSTOCHOWY W POŁOWIE XVIII WIEKU

Badania prowadzone nad tradycyjną architekturą ludową uzależnione są przede wszystkim od stanu zachowania (ilość i wiek) obiektów w terenie, a te — jak wiadomo — nie wszędzie przetrwały w odpowiednich ilościach umożliwiających właściwą interpretację problemu. Przyjmując za punkt wyjścia budownictwo ludowe z 2. poł. XIX w., większość badaczy zajmujących się tym zagadnieniem ma małe możliwości zgłębienia ewolucji, jaka nastąpiła w budownictwie pomiędzy późnym okresem feudalnym a zniesieniem pańszczyzny. Jest oczywiste, że zmiany wszędzie musiały zajść i nie w jednakowym nasileniu. Śledzenie ich na podstawie oryginalnych obiektów jest jednak trudne, na co wskazywałem wcześniej¹. Najbardziej właściwym rozwiązaniem jest wyszukiwanie materiałów źródłowych zawartych w XVIII-wiecznych opisach inwentarzowych i porównywanie ich ze stanem budownictwa XIX-wiecznego możliwego do uchwycenia w terenie jeszcze w chwili obecnej. Informacje źródłowe dotyczące architektury ludowej są przeważnie fragmentaryczne. Od czasu do czasu natrafia się jednak na inwentarze, w których znajdujemy dokumentację całego budownictwa pewnych wsi². Przykładem tego może być inwentarz Brzezin Wielkich pod Częstochową z 1766 r.³, który ze względu na swą wartość etnograficzną podajemy na końcu niniejszego artykułu w całości, z pominięciem pierwszej części poświęconej opisowi budynków dworskich i folwarcznych⁴. Sam artykuł stanowi komentarz do tego inwentarza, który umożliwia dość dobre poznanie stanu budownictwa chłopskiego w Brzezinach w połowie XVIII w. Oprócz tego dysponujemy jeszcze mniej dokładnymi lub fragmentarycznymi materiałami z tego okresu z szeregu wsi w okolicy Częstochowy (Żuraw, Kiedrzyń, Bleszno, Dźbów, Siedlec) i Kłobucka (Libidza, Przybyłów, Kuźniczka, Przystajń), które zostaną potraktowane porównawczo lub jako uzupełnienie do danych przekazanych w inwentarzu brzezińskim. Niektóre z nich, zawierające dokładniejsze opisy zabudowań chłopskich, przytoczymy in extenso po inwentarzu brzezińskim.

Wyżej nadmienilem, że dokument dotyczący Brzezin składa się z dwu części: pierwszej, będącej opisem wszystkich zabudowań dworskich oraz drugiej, pod ogólnym hasłem „poddani”. W dniu, w którym został on wykonany, czyli 2 stycznia 1766 r., we wsi było 27 gospodarstw, w tym jedno bez zabudowań. Jeśli zważymy, że w 1827 r. na 34 gospodarstwa w Brzezinach było 277 mieszkańców⁵, a więc przeciętnie po 8 osób na jedno, z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, iż w połowie XVIII w. wieś zamieszkiwało ok. 215 osób. Część z nich mogli stanowić komornicy, ale nie zostali oni wykazani, prawdopodobnie z braku własnych budynków.

Wszystkie gospodarstwa w owym czasie były typu zagrodniczego, przy czym większość stanowiły te, z których odrabiano 3 dni pańszczyzny, a jedynie z pięciu obowiązywała pańszczyzna dwudniowa. Ma to istotne znaczenie, gdyż ilość odrabianych dni rzutowała bezpośrednio na wielkość areału poszczególnych gospodarstw, na ilość bydła będącego na utrzymaniu chłopskim, a w konsekwencji na ilość i jakość budynków gospodar-

czych. O tym, że tak istotnie było, przekonują wyraźne różnice w opisach zagród dwudniowych i trzydniowych, ale do tego zagadnienia wrócę przy omawianiu zagród.

Inwentarz brzeziński nie precyzuje niestety ilości bydła i sprzężaju, jaka była w posiadaniu poszczególnych gospodarstw. Przy każdym znajduje się tylko *nota*, że chłop posiada własne bydło lub własny zaprząg i bydło. Nie mając tych danych posłużymy się przykładami z innych wsi. W Siedlcu w 1778 r. poddani należący do wójtostwa posiadali po 2 własne woły lub konie; tyle samo miał w 1746 r. Stach Jakubczak w Żurawiu, natomiast Mateusz Młynarczyk w Kiedrzyniu, prawdopodobnie kmięć, trzymał w 1780 r. 4 sztuki bydła dworskiego; w Libiczy w 1756 r. każdy chłop (oprócz kowala) trzymał 2 woły, a jedenastu z nich również po 1 krowie, zaś w Przystajni w 1753 r. niektórzy zagrodnicy mieli po parze wołów dworskich i konia, inni tylko woły⁶. Powyższe przykłady dowodzą, że inwentarz żywy utrzymywany przez poszczególnych chłopów we wsiach w pobliżu Brzezin nie był jednakowy. Tym samym więc i w Brzezinach mogły być duże różnice w stanie posiadania pojedynczych gospodarzy, na co wskazywałyby niejednakowe ilości chlewów w zinwentaryzowanych zagrodach (od 0 do 5).

Dane zawarte w omawianym inwentarzu nie mówią też nic na temat charakteru wsi. Do niedawna była ona zabudowana głównie po jednej, zachodniej stronie drogi przebiegającej w ogólnym kierunku z południa na północ. Ze względu na konfigurację terenu i mniej więcej równoległe do drogi płynący potok można przypuszczać, że i w odleglejszych czasach wieś była podobnie usytuowana.

W XVIII w. regułą było stawianie zagród wielobudynkowych. Wprawdzie w czterech wypadkach opisy wskazują, że pod dach domu wprowadzono jeszcze chlewy przybudowując je do sieni lub komory, jednak zasada wielobudynkowości nie zostawała naruszona, albowiem w skład zagród wchodziło jeszcze kilka innych budynków. Można sądzić, że przyczyną dostawiania wyżej wspomnianych pomieszczeń gospodarczych do chałup, a w szeregu dalszych przypadków łączenie ze sobą innych obiektów inwentarskich, było kwestią oszczędności materiału drzewnego.

Wspomniałem, że ilość budynków w poszczególnych zagrodach nie była jednakowa. W jednej z nich całość zagrody ograniczała się tylko do budynku mieszkalnego z komorą, w drugiej zaś był jeszcze bróg. W związku z tym, że mieszkający w tych domach posiadali bydło, a jeden również „zaprząg” czyli woły, musieli je prawdopodobnie trzymać w sieni.

Na podstawie opisów można przyjąć, że w zasadzie zagrody dwudniowe były słabiej rozbudowane, gdyż oprócz domu stały tam chlewy z boiskiem, szopa i (choć nie zawsze) brogi w ilości 1—2 sztuk. Gospodarstwa trzydniowe z reguły posiadały większą liczbę budynków. Najczęściej znajdowało się tam 6—7 osobno stojących budynków, a zdarzały się i takie, w których było 9—10 obiektów. W skład tak silnie rozbudowanych zagród wchodziły: dom, kilka chlewów i stajnia, stodoła, szopa, kilka brogów, a w sześciu wypadkach również sołek czy-

li spichlerzyk. Ponadto do zagrody należy również wliczyć szereg razy wymieniony sad (prawdopodobnie z tytu chałupy) i osobno dwukrotnie wykazany ogrodzony „pszczelnik”. Interesujące, że ci, którzy sporządzali inwentarz, zwracali uwagę na takie szczegóły jak zawieszenie drzwi, a nie podali, czy w pszczelniku były ule. Każda zagroda, której środek zajmowało „podwórze”, była otoczona płotem, przeważnie plecionym. W kilku wypadkach płoty były częściowo plecione, częściowo zaś z „akszteli dartych”⁷.

Opisu układu i wzajemnej zależności od siebie poszczególnych budynków w inwentarzu zasadniczo nie znajdujemy. Na podstawie pewnych danych możemy przypuszczać, że najbliższej drogi ustawiano zwykle dom. W późniejszym okresie (2. poł. XIX i pocz. XX w.) porządek ten został już zakłócony i na jednym pierwotnie siedlisku budowano więcej domów.

Zanim przejdę do dokładniejszego omówienia chałupy, skomentuję pokrótce budynki niemieszkalne wymienione w inwentarzu.

Większość gospodarstw posiadała stodołę. W ośmiu z nich były stodoły dwusąsiekowe z boiskiem w środku, ponadto jedna miała 2 sąsieki i 2 boiska, druga 3 sąsieki i 2 boiska. W siedmiu zagrodach stodoła składała się tylko z jednego sąsieka z boiskiem. Również w Siedlcu w 1778 r. większość chłopów posiadała jednosąsiekowe stodoły. W dwu gospodarstwach było wyłącznie boisko dostawione do chlewa. W XIX w. przyjęła się w Brzezinach pośrednia forma, w której z jednej strony boiska był chlew czy obora, z drugiej zaś sąsiek. W XVIII stuleciu zarówno stodoły jak i pozostałe budynki gospodarcze stawiano z drzewa i prawdopodobnie na węgiel. Plecionka, którą powszechnie stosowano przy wykonywaniu płotów, w budynkach gospodarczych była niemal nieznaną. Tylko 1 zagrodnik dwudniowy miał przy boisku sąsiek ze ścianami plecionymi z chrustu. Przy innej zaś chałupie była z takiego samego materiału szopka na wóz dostawiona do sieni domu (il. 1j).

Poza nielicznymi wyjątkami stodoły posiadały tylko 1 parę wrót (z desek, tarcic lub dylików), przy których zamiast zawiasów były bieguny lub obłaki⁸.

Jeśli chodzi o konstrukcję dachów stodół, to jedynie w kilku wypadkach podano, że mają one krokwie. Ponieważ w tradycji nie zachowała się inna forma (np. na sochy) można sądzić, że i dawniej panowała tylko krokwiowa konstrukcja dachów stodół.

Na marginesie trzeba jeszcze zwrócić uwagę, że w inwentarzu brzezińskim jest zawsze mowa o stodołach z „sąsiekami”. Podobnie było w Siedlcu i Żurawiu, a z materiałów źródłowych wynika, że w okolicy Częstochowy używano w tym czasie również innego oznaczenia tego desygnatu, a mianowicie „zapole” (Bleszno, Bystrzanowice). Jest to jednak zupełnie naturalne, gdyż mamy tu do czynienia z terenem pogranicznym oddzielającym zwarte obszary używania słowa „sąsiek” na zachodzie od terminu „zapole” na wschodzie⁹.

Budynki lub pomieszczenia, w których trzymano zwierzęta, zwane są w inwentarzu najczęściej chlewami, rzadziej zaś stajniami. Obecnie jednak używa się w Brzezinach często nazwy „obora” równoznacznej z terminem „chlew” na oznaczenie budynku dla bydła, zaś „stajnia” dla koni. Z określeniem obory jako osobnego budynku gospodarczego spotykamy się również w inwentarzu z Bystrzanowic z 1762 r. Występuje ono natomiast powszechnie przy opisach budynków folwarcznych. Stąd więc sądzę, że w XVIII w. chłopci brzezińscy stale używali tylko terminu chlew i stajnia, zaś określenie obora na ten sam desygmat upowszechniło się w okresie późniejszym¹⁰.

W XVIII w. w Brzezinach stajnia występuje rzadko, albo w formie osobnego budynku, w połączeniu z chlewem, albo też jest wydzielona w części sieni. W związku z tym można by sądzić, że mieli ją tylko ci, którzy utrzymywali konie.

Duża na ogół ilość chlewów i stajni w każdym gospodarstwie świadczy z jednej strony o znacznym rozwinięciu hodowli w Brzezinach w połowie XVIII w., z drugiej zaś o tym, iż różne rodzaje zwierząt miały osobne pomieszczenia. Potwierdzają to pojawiające się często w inwentarzu takie określenia jak „chlewy dla bydła”, „chlew dla świni” czy też „na drobiazg”.

Nieliczne dane zawarte w omawianym źródle wskazują, że osobno stojące lub przybudowane do chałup chlewy i stajnie miały konstrukcję zrębową krytą dachem słomianym, niekiedy z dolną krawędzią obrzeżoną deskami. Drzwi do chlewów wykonywane z desek rzadko kiedy zawieszano na zawiasach żelaznych (wyszczególnione 5 razy). W ich miejsce powszechnie stosowano bieguny lub obłaki drewniane. W zdecydowanej większości chlewów powalą wykonana była z „żerdzi”, a bardzo często również i podłogę robiono z podobnego materiału, bez względu na to, czy chlew był przeznaczony dla bydła, czy też świń. Dodajmy, że wewnętrzne wyposażenie chlewów i stajni stanowiły żłoby i drabiny. Nie wszystkie jednak pomieszczenia były w ten sprzęt zaopatrzone.

Szopy-wozownie wymieniono w inwentarzu tylko w siedmiu gospodarstwach. Nie świadczy to jednak wcale o tym, że inni nie posiadali wozów.

Charakterystyczny rys obrazu wsi stanowiły w XVIII w. brogi, których było 40. Używa się ich w Brzezinach do chwili obecnej, aczkolwiek w mniejszej ilości. Z materiałów archiwalnych dotyczących innych wsi wiemy, że brogi były też w Blesznie. W związku z tym, że niemal w każdym gospodarstwie w omawianym okresie znajdowała się stodoła, powstaje pytanie, do czego służyły brogi, i to często w ilości 3—4 sztuk w poszczególnych zagrodach. Sądzę, że współczesne używanie brogów przede wszystkim do magazynowania siana, a w dalszej kolejności też i słomy, można odnieść również do okresów dawniejszych. Warto zwrócić uwagę, że niekiedy w dolnej części brogu urządzano chlewik. Tego rodzaju połączenia dwu budynków o różnym przeznaczeniu widuje się w Brzezinach i okolicy¹¹ do chwili obecnej (il. 2).

Oprócz stodoły i brogu funkcje magazynowe spełniał w XVIII w. sołek. Zarejestrowano go tylko w 6 zagrodach trzydniowych. Sołek był zbudowany z drzewa, miał dobrą podłogę oraz powalę i nakryty był słomianym dachem. Obecnie nawet starzy ludzie nie pamiętają sołków, a co ciekawsze, mieszkańcy Brzezin nie rozumieją znaczenia słowa „sołek”. Wynika z tego, że tego rodzaju budynku zaprzestano używać i konstruować najpóźniej w 2. poł. XIX w. Reminiscencje sołka przetrwały jednak do chwili obecnej w postaci tzw. „przystawki” na zboże dostawionej do obory. Ale i ten element niezbyt często się spotykało, gdyż powszechnie zboże trzymane na strychach domów. Przybudowany do chałupy „sołek” odpowiadający brzezińskiej „przystawce” występuje współcześnie w niektórych wsiach powiatu wieluńskiego¹².

Wspomniany wyżej sołek z XVIII w. w żadnym wypadku nie daje się porównywać z „sułkiem” scharakteryzowanym przez Marię Trawińską¹³. Zresztą sam opis jej mówiący o „urządzeniu”, a nie budynku, uniemożliwia wyciągnięcie wniosków.

Chałupa stanowi najistotniejszy element w zagrodzie, zapewne też dlatego inwentaryzatorzy opisywali

ją bardziej szczegółowo niż inne budynki. Ważne dla nas jest, iż z tych materiałów można dokładnie odtworzyć plany wszystkich chałup, a jedynym szczegółem kontrowersyjnym mogą być drzwi wejściowe do sieni, czym zajmę się jeszcze szerzej.

Trawińska podaje w swoim artykule, że w rejonie częstochowskim występują obecnie, wprowadzone w recesyjnej formie, niemal wszystkie zasadnicze formy rozplanowania wnętrz, znane w literaturze etnograficznej¹⁴.

Inwentarz z Brzezin dostarcza nam dowodów na istnienie w tym czasie tylko dwóch chałup całkowicie prymitywnych. W jednej była wyłącznie sień i izba, w drugiej zaś izba i komora (bez sieni), przy czym do izby wchodziło się bezpośrednio z dworu. W pierwszym przypadku chałupa należała do zagrodnika dwudniowego czyli bez wątpienia uboższego rolnika. Zresztą cała jego zagroda złożona z domu, małego chlewika w złym stanie i takiej samej szopki oraz jednego brogu razi ubóstwem w stosunku do gospodarstw trzydniowych. Druga z wymienionych chałup posiadająca tylko izbę i komorę stała na gruncie zagrodnika trzydniowego. W związku z tym możemy się domyślać, że zamieszkiwał ją prawdopodobnie komornik.

W Siedlcu na 13 opisanych w 1778 r. chałup tylko jedna miała wyłącznie sień i izbę, zaś w Żurawiu w 1746 r. komornica Magda „... posiadała chałupkę na pasterniku pańskim — pod deszczkami, o jednej izbie z sionką małą, z piecem i kuminkiem białym; okienko małe dobre — —”. W tymże samym Żurawiu półrolnik Stach Jakubczak mieszkał w starej chałupie bez sieni, złożonej z izby i komory, co nawet na stosunki osiemnastowieczne należało do rzadkości (aneks, nr 5).

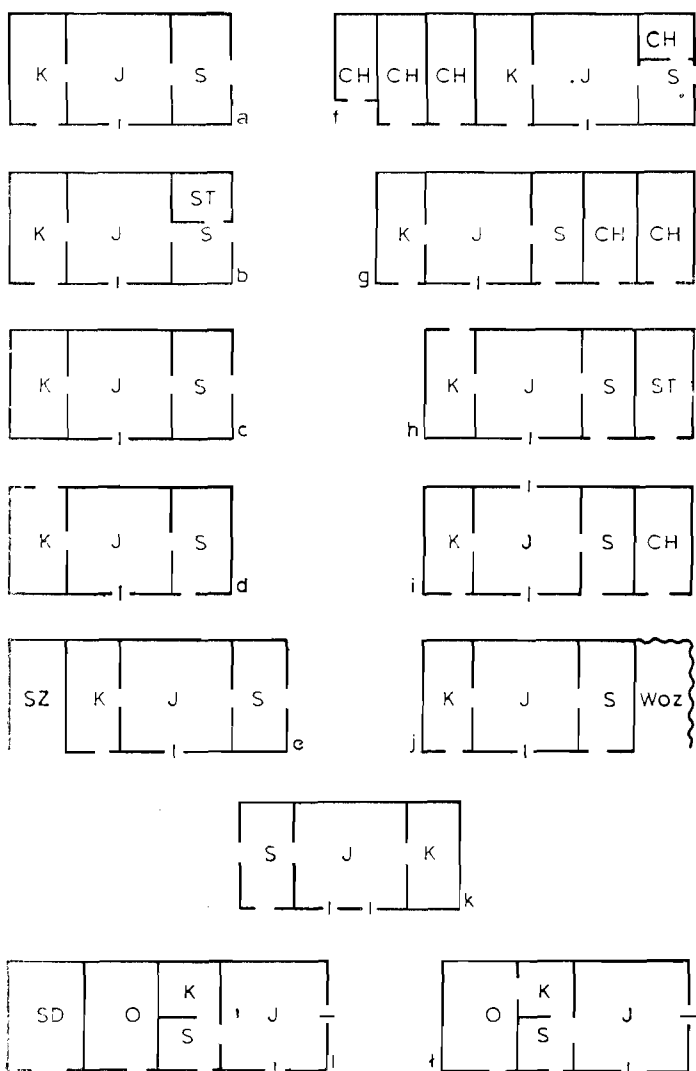
Pomijając wspomniane chałupki dwuwewnętrzne, w Brzezinach dominował typ chałupy, w której z jednej strony izby była sień, z drugiej zaś komora (dalej będę ją nazywać w skrócie chałupą centralną). Niekiedy z części sieni wydzielano chlewik lub stajenkę (il. 1 b), mimo iż w zagrodzie było jeszcze kilka innych wolno stojących chlewów. W XIX w. stajenka w sieni przekształcała się nieraz w małą izdebkę z oknem zajmowaną przez rodziców gospodarzy. Tego rodzaju domy z izdebką budowano jeszcze na początku XX stulecia.

W XVIII w. chałupa centralna była zjawiskiem powszechnym w okolicy Częstochowy, co potwierdzają inwentarze z Siedlec, Bystrzanowic i Bleszna, a zdarzało się, że w ten sam sposób stawiano budynki folwarczne¹⁵, chociaż te z reguły miały bogatsze rozplanowanie.

Z rzadka spotykało się w owym czasie u chłopów w okolicy Częstochowy bardziej rozbudowane plany domów, być może zresztą rozwinięte z chałupy centralnej. Np. w Kiedrzyńcu (na Podwalu?) w 1778 r. komornica mieszkała w chałupie „o 2 izbach z komorami, sienią jedną”¹⁶, zaś w Gruszowni na folwarku była w 1756 r. „chałupa, w której izb 2 i komora, deszczkami izby pobite, a komora słomą”¹⁷. Przykłady takich samych chałup z 2. poł. XIX w. spotyka się np. w Krakowskim do dziś¹⁸.

Na uwagę zasługują również 4 opisy budynków, w których część mieszkalną połączono pod wspólnym dachem z chlewami mającymi wejście od podwórza. W jednym wypadku chlew dostawiono do szczytowej ściany komory (il. 1 f), w trzech innych do ściany sieni (il. 1 g, i). Fakt przybudowywania chlewów do ściany sieni w połowie XVIII w. jest dla nas ważny, gdyż potwierdza, że chałupy tego rodzaju, powszechne w niektórych rejonach (np. Krakowskie¹⁹), rozwinęły się z typu centralnego i że stało się to w XVIII w., jeśli nie wcześniej.

Z góry należy założyć, że przyczyny tego zrostu nie mogły iść w parze z ubóstwem, gdyż wspomniane za-



Il. 1. a—j: schematyczne plany domów w Brzezinach Wielkich w 1766 r., k: plan chałupy z Bystrzanowic w 1762 r., l—m: plany chałup z końca XIX w. w Brzezinach Wielkich. Legenda: S — sień, J — izba, K — komora, ST — stajnia, CH — chlew, SZ — szopa, Woz — wozownia, O — obora, SD — stodoła.

grody mają program równie bogaty jak i inne, zaś ich rozpowszechnienie w Krakowskim i częstotliwość występowania przez cały wiek XIX i 1. poł. XX stulecia wskazują na akceptację takiego rozplanowania w niektórych regionach jako najdogodniejszego w pewnym okresie czasu.

Z materiałów archiwalnych nie daje się wnioskować, by w rejonie Częstochowy występowały zagrody jedno-budynkowe (gdzie chałupa centralna jest połączona z kłepiskiem i sasiękiem), które — jak sugeruje Trawińska — trzeba uznać za najstarszy typ budownictwa²⁰. Moim zdaniem tego rodzaju zagroda na tym terenie jest wynikiem pauperyzacji wsi okresu kapitalizmu, powodującego niejednokrotnie regres kulturowy biedniejszych warstw społecznych. Widać to zresztą wyraźnie w samych Brzezinach, gdzie zachowało się kilka starszych, dziewiętnastowiecznych domów jednoizbowych ze stajnią i stodółką po drugiej stronie sieni (il. 1 l, 3). Budynki te nie mają odpowiednika w materiale z XVIII w.

Wracając do chałup opisanych w inwentarzu brzezińskim nadmienimy, że przy każdej z nich podane zostały ilości drzwi w poszczególnych obiektach oraz skąd i dokąd one prowadzą. Wyjątek stanowią drzwi wejściowe do sieni, które inwentaryzatorzy wymieniali, ale nie zlokalizowali. W tym wypadku natrafiamy na poważną przeszkodę, gdyż właściwe umiejscowienie drzwi wejściowych decyduje o tym, czy dom był szeroko- czy wąskofrontowy. Chcąc ten problem rozwiązać, choćby hipotetycznie, musimy sięgnąć do współczesnego materiału terenowego i relacji respondentów zamieszkających i urodzonych w Brzezinach. Na tych podstawach możemy wysnuć wniosek, że w XVIII w. duża część (może większość) chałup centralnych, nie posiadających żadnych dobudówek w szczycie sieni, była wąskofrontowa. Znamienne, że obecnie starzy ludzie w Brzezinach określają jako „front” chałupy jej ścianę szczytową zwróconą do drogi i pozbawioną drzwi, podczas gdy otwór wejściowy znajduje się w dłuższej ścianie skierowanej na południe.

Niewykluczone, że w XVIII w. część domów centralnych bez bocznych dobudówek mogła mieć wejście w ścianie dłuższej, tym bardziej że są poświadczone dla tej okolicy domy mające w omawianym okresie dwa wejścia do sieni: jedno z podwórza, drugie od szczytu (aneks nr 3).

Wszystkie domy centralne oraz z dobudowanymi chlewami zarejestrowane w Brzezinach w 1766 r. miały wejście z sieni do izby oraz z izby do komory. Większość z nich miała również drugie drzwi z komory na zewnątrz; jedynie w 6 budynkach było ich brak. Zewnętrzne drzwi komory prowadziły bądź to na podwórze, bądź też do sadu. Szczegół ten jest o tyle istotny, że pozwala z dużym prawdopodobieństwem przypuszczać, iż chałupy z drzwiami komory prowadzącymi na podwórze były m. in. usytuowane równolegle do drogi, a w tym wypadku wejście do sieni mogło być zarówno w szczycie jak i w ścianie dłuższej. Jednocześnie nasuwa się myśl, iż tego rodzaju komora mogła, a nawet musiała, spełniać funkcję komunikacyjną ułatwiającą przejście z izby na podwórze, a więc do chlewów, stodoły itd. Przykład takiego domu zbudowanego w 1911 r. można zobaczyć w Brzezinach jeszcze w chwili obecnej.

Natomiast osiemnastowieczne chałupy, w których drzwi komory prowadziły do sadu, musiały stać szczytem do drogi. W tym wypadku funkcja komory była jednoznaczna, zaś wyjście z niej na zewnątrz spełniało minimalną rolę gospodarczą (il. 4, 5). Niewykluczone, że w tym tkwi klucz do rozwiązania zagadki istnienia w tym samym czasie domów centralnych z komorą nie mającą drzwi zewnętrznych (il. 1 c, d). Daje się zauważyć niemal wszędzie, gdzie w 2. poł. XIX i 1. poł. XX w. występowała chałupa centralna, iż oba warianty spotykało się obok siebie, a ponadto zewnętrzne drzwi komory bardzo rzadko spełniały swą właściwą funkcję, gdy nie były skierowane na podwórze.

Z szeregu wzmianek wiadomo, że w XVIII w. chałupy w Brzezinach były zrębowe („sręby”), na przyciesiach, prawdopodobnie na narożach węglowane na tzw. obłap. Mimo, że ten szczegół nie jest w inwentarzu podany, możemy się go domyślać na podstawie analizy budownictwa dziewiętnastowiecznego, w którym stosowano wyłącznie okrągłaki zwane „dylami” łączone węglami systemu obłapowego. W izbach nie było w ogóle podłóg drewnianych, natomiast w sieni została ona wymieniona w pięciu budynkach, zaś w komorze w dziewięciu. Przypomnijmy, że w chlewach podłoga drewniana była zjawiskiem częstym.

Jeśli chodzi o powałę, to w 12 chałupach nie było jej w sieni, w niektórych zaś była tylko połowa. W izbie powszechnie konstruowano powałę z „dyli” czyli drzew okrągłych, wspierając ją na jednej lub trzech „belkach”, tj. tragarzach. W jednym z domów była już powałę z tarcic, zaś w mieszkaniu „leśnego” pułap wspierał się na dwu belkach ułożonych na krzyż. Trawińska podaje, że w rejonie częstochowskim do dziś zdarza się brak pułapu nad sienią i komorami²¹. W odniesieniu do komór w Brzezinach twierdzenie jej nie znajduje uzasadnienia nawet dla wieku XVIII.

Szczegółem architektonicznym najczęściej wymienianym w inwentarzu są drzwi. Wykonywano je z tarcic lub „deszczek”. Te drugie były prawdopodobnie deskami dartymi. Skrzydła drzwi zawieszono na zawiasach żelaznych, biegunach drewnianych lub na obłękach. Ostatnie stosowano najczęściej przy drzwiach do sieni (12 razy) i przy drzwiach wyjściowych z komory na zewnątrz (9 razy), niejednokrotnie również przy drzwiach z izby do komory (5 razy), a wyjątkowo tylko przy wejściu do izby (1 raz). Na biegunach, podobnie jak na obłękach, mocowano drzwi do sieni (13 razy), rzadziej zaś w innych pomieszczeniach. Natomiast zawiasów używano przede wszystkim przy wejściu do izby (19 razy) i do komory (13 razy), a sporadycznie z komory na podwórze (3 razy), nigdy zaś przy drzwiach do sieni.

Z wszystkich rodzajów zawieszzeń najbardziej interesujące jest na obłękach, gdyż szczegół ten nie był dotychczas znany w literaturze etnograficznej. Nadmienmy jeszcze, że w Brzezinach w XVIII w. ani razu nie zo-

Brzeziny Wielkie: Il. 2. Bróg w dolnej części obudowany



stała potwierdzona nazwa „kołowroty” na oznaczenie biegunów, którą znajdujemy w tym okresie w Bystrzano-wicach.

Opisane drzwi zaopatrywano zawsze w urządzenia do zamykania. Z reguły były to wrzeciadze i 1 lub 2 skoble żelazne, a w wyjątkowych razach haczyk, klamka żelazna i rygiel. Nie stosowano zaś żadnych zamków i zapór drewnianych.

Większość chałup posiadała tylko 1 okno skierowane często — można się domyślać — na podwórze²². Jedynie w dwu domach były w tej samej ścianie dwa okna, w trzech innych również 2 okna, ale po jednym w ścianach przeciwnych. To drugie okienko było zwykle mniejsze; raz inwentaryzatorzy podali, iż jest ono „na zachód słońca”, czyli — jak wynika z dalszego opisu — z widokiem na sad.

Z materiałów źródłowych dotyczących innych wyżej wspomnianych wsi wynika, że wszędzie chałupy chłopskie miały jedno, a najwyżej dwa okna. O tym, jak w Brzezinach okna były konstruowane, ile miały szyb, nie ma konkretnych danych. Mogły to być zarówno okna o sześciu, jak i o dziewięciu szybach. Niewątpliwie okna dziewięcioszybowe były wtedy już stosowane, skoro przy opisie jednego z nich podano, że 6 szyb brakuje. W drugim zaś wypadku powiedziano, że „okno 1 dobre, drugie maleńkie o czterech szybach”. Okna o dziewięciu szybach poświadczą również opis chałupy Ignacego Bochniaka z Kuźniczki²³. Z inwentarza z Bystrzanowic (aneks nr 3) dowiadujemy się, że szyby były w „drzewo poprawne”. Niewątpliwie zarówno w Brzezinach jak i całej okolicy inaczej szyb nie oprawiano w chłopskich chałupach, gdyż stosowany w XVIII w. do tego celu ołów spotykało się niezwykle rzadko w budynkach poddanych.

Niewiele informacji znajdujemy w inwentarzu brzezińskim na temat konstrukcji dachów domów. Wiemy tylko, że był to układ krokwiowo-płatwiowy, a dachy były zapewne czterospadowe; tę formę jako najstarszą poświadczą miejscowa tradycja. W przeciwieństwie do kształtu, pokrycie dachów domów było zróżnicowane. Przeważały dachy poszywane w całości słomą. Podobnie było też w Siedlcu i Przystajni. Sporo jednak było domów, w których dolny brzeg dachu otaczano jednym „szarem”, czyli rzędem desek. To samo występowało też w Przystajni, Kuźniczce i Przybyławie. Niekiedy połowę dachu pokrywano słomą, drugą zaś część deskami, albo w całości pobijano deskami, co zostało zarejestrowane w Żurawiu, Gruszowni i Libidzy²⁴. Zdaje się, że stosunkowo najrzadziej używano gontów do krycia dachów. Pojedyncze egzemplarze takich domów zanotowano w inwentarzu wsi Siedlec i Bystrzanowice (aneksy nr 2, 3), zaś w opisie budynków w Kiedrzyniu podano, że chłop „Mateusz Młynarczyk ma chałupę nową ze wszystkim, trzema szorami gontów pobitą od dołu, kalenica z gontów, reszta snopkami poszyta...”²⁵.

Dalsze informacje, jakie czerpiemy z inwentarza brzezińskiego, dotyczą urządzeń ogniowych. Składały się na nie komin w sieni, a piec z kominkiem w izbie. Charakterystyczne, że we wszystkich domach, z wyjątkiem jednego, kominy były wyprowadzone ponad dach. Analogicznie w szeregu innych wsi, o których wspominałem, chałupy posiadały kominy, stąd więc nie można się dziwić, iż obecnie mieszkańcy tych okolic nie pamiętają kurnych domów²⁶. Inwentarz nie podaje, z czego budowano kominy w Brzezinach w XVIII w. Musimy się oprzeć na materiale porównawczym. Otóż w Bystrzano-wicach opisany został w 1762 r. „komin w górę wywieziony deszczkami wewnątrz obity”, zaś w Kuźniczce w 1780 r. w chłopskiej chałupie i w Kiedrzyniu na folwarku był „komin w stagi ulepiony”. Oczywiście oprócz

takich mogły być również kominy murowane z kamienia. Trawińska w ogóle neguje na tym terenie pierwotność kominów sztagowych²⁷, co w świetle materiału źródłowego nie wytrzymuje krytyki. Dla przykładu podam, że inwentarz starostwa olsztyńskiego z 1774 r. wymienia w 10 wsiach budynki dworskie, folwarczne i karczmy, w których wszędzie były kominy plecione lub sztagowe nad dach wywiezione²⁸. Wobec takiego stanu rzeczy można przypuszczać, że w podobny sposób chłopci budowali kominy w swoich domach.

Wspomniany piec z kominkiem w izbie jest w istocie piecem piekarskim z trzonem do gotowania. Nie wiadomo jednak, które dym mógł uchodzić do komina stojącego w sieni. Gdyby była tu wymieniona również kapa, sprawa byłaby oczywista. Jedyną wzmiankę z 1756 r. o „kominie kapiastym z ogniskiem” posiadamy z Bleszna (aneks nr 4), poza tym zarówno z inwentarza brzezińskiego jak i innych wsi wiemy tylko, że piece w izbach były budowane z kamienia lub lepiące z gliny. Jedynie w Blesznie wymienione są 2 piece w połowie kamiennie, w połowie kaflowe.

Jednym z ciekawszych punktów inwentarza brzezińskiego jest to, iż wymienia on również sprzęty znajdujące się w każdej z opisywanych izb. Przy ścianie pod oknem znajdowała się zawsze ława z dyla. Prawdopodobnie obok niej stał stolik określany w inwentarzu jako prosty; dwukrotnie podano, że zrobiony jest z łąrcic, a raz jako „stół z szufladą stolarską robotą”. Ostatnia informacja jest o tyle interesująca, że określa czas przyjmowania przez wieś nowocześniejszych mebli. Z drugiej strony — jak wynika z inwentarza — był jeszcze w użyciu sprzęt poprzedzający stół, a mianowicie osobna ławka spełniająca jego funkcje. Została ona zanotowana czterokrotnie, w tym tylko raz w chałupie należącej do zagrody dwudniowej. Dodajmy jeszcze, że inwentarz z Bleszna podaje w chałupie „stół prosty bez nóg”, w którym możemy się domyślać stołu wspartego na pieńku drewnianym. Natomiast w Bystrzanowicach został zanotowany w tym samym czasie „stół duży na stragach”, czyli na kozłach.

Oprócz wymienionych mebli w większości chałup w Brzezinach były ławy około pieca, które mogły służyć do spania. Tradycja taka jest do dziś żywa w okolicy Częstochowy²⁹. W 17 chałupach inwentarz wykazuje szafę lub szafkę, przeważnie o trzech półkach, sporadycznie zaś o dwóch lub czterech, a w Blesznie nawet o pięciu półkach. Były to zapewne proste, otwarte od frontu szafki na naczynia, jakie i obecnie widuje się w starych mieszkaniach wiejskich.

Sporadycznie zdarzało się, że w izbach lub w sieni było „zapierzenie” zasłaniające wejście na strych. Zwykle znajdowało się ono jednak w komorze. Z lakonicznych wzmianek nie można niestety ustalić, jak wyglądało.

W powyższym komentarzu zostały wyczerpane wszystkie zagadnienia dotyczące architektury ludowej, które można było poruszyć na podstawie inwentarza z Brzeziny z 1766 r. oraz danych dotyczących innych wsi, a pochodzących z lat 1746—1780. W obrazie, jaki na tej podstawie uzyskaliśmy, widoczne są znaczne różnice, a niekiedy nawet kontrasty pomiędzy gospodarstwami w obrębie tych samych grup społecznych, jakie tworzyli wówczas zagrodnicy trzy- i dwudniowi.

Wyjaśnienie tych różnic pozostaje zapewne w związku z osobą fundującego budynek. W XVIII w. powszechnie zabudowania chłopskie stanowiły własność dworu. Z tego względu właściciel dworu najczęściej obowiązany był stawiać chłopom budynki mieszkalne i gospodarcze siłami opłaconych fachowców. Potwierdzenie tego dla

okolice Częstochowy znajdujemy w spisie wydatków w 1780 r. w Kiedrzyńcu³⁰. Taki stan rzeczy doprowadzał do ujednolicenia wyglądu zagrod w poszczególnych grupach społecznych.

Z inwentarza brzezińskiego wynika jednak, że tam właściciel dworu nie stawiał poddanym budynków, dostarczał im jedynie materiału budulcowego³¹. Chłopi mieli w ten sposób większą możliwość regulowania programu zagrod przez nich zamieszkiwanych, ale należących do dworu.

Najprawdopodobniej również część najniezbędniejszych sprzętów w izbie nie była bezpośrednią własnością chłopów i dlatego spisana została w inwentarzu. Pozostałe wyposażenie wnętrza w postaci łóżek (jeśli w ogóle były), skrzyni, naczyń kuchennych itp. musiało stanowić osobistą własność chłopską. Uwidacznia się to zresztą w stosunku do bydła, sprzężaju i zasiewów, które tylko ze względu na znaczną wartość pieniężną zostały u wszystkich poddanych wypunktowane jako własne, czyli chłopskie.

ANEKS

1

APKr., Castr. Crac. rel.,
t. 199, 1766 r.

Brzeziny Wielkie
pow. Częstochowa

Inwentarz dóbr wsi Brzezin, budynków dworskich, poddaństwa i ich powinności przez W. Jejmość p. Barbarę z Rogowskich ś.p. W imię p. Tomasza Otfinowskiego Łowczego inowłodzkiego pozostałą małżonkę wdowę po odebraniu w swoją posesję i zakończony kondescensy spisanej w Brzezinach dnia 2.I.1766.

ss. 2145—2157

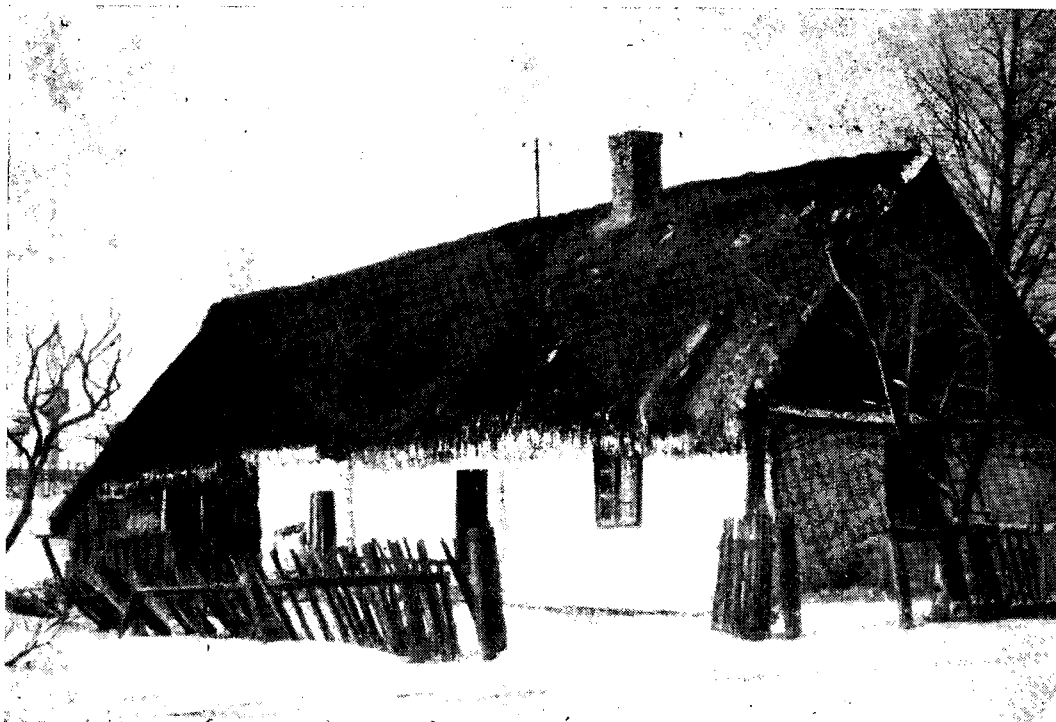
Poddani

Błażej Kuśnierz siedzi na zagrodzie trzechdniowej. Robi 3 dni w tygodniu. Wchodząc do sieni drzwi z deszczek na biegunach drewnianych z wrzeczadłem i dwiema skoblami żelaznymi. W tej sieni żłób, powała dobra, przyciesi ponagnione [s], ściany dobre. Z tej sieni do izby wchodząc, drzwi z deszczek na zawiasach i czopach żelaznych, u których wrzeczadła z dwiema skoblami żelaznymi. Powała nad izbą z dyków, o jednej belce. Podłogi nie masz. Ława pod oknem, stół prostą robotą, szafa o 3 półkach, piec prosty dobry, kominek dobry. W tejże

izbie ściany dobre, przyciesi pognite. Z tej izby drzwi do komory na biegunach, u których wrzeczadła z dwiema skoblami. Powała na tej komorze zgniła. Z tej komory drzwi na biegunach drewnianych. W tym budynku komin wywiedziony na dach, dobry. Okno 1 złe, przepierzenie na górę z dylików, drzwi z deszczek na biegunie drewnianym. U tych drzwi wrzeczadła i skobli 2 żelaznych. Ten budynek cały słomą pokryty, w pół przegniłe poszycie. Stodoła o 1 sasku nowa, dobra. Wrota do niej z dylików na biegunach drewnianych. Chlewów 2 na bydło małych. W tych chlewach podłogi dobre, żłoby, drabiny. Te chlewy pod jednym przykryciem bez powały. Do tych chlewów drzwi dwoje z deszczek na biegunach drewnianych. Brogów 2 starych. Płoty około podwórza plecione, miejscem z żerdzi, złe. Szopka na wóz z chruštu upleciona przystawiona do sieni. Zasiewy jego własne i bydło.

Wawrzyn Drozd siedzi na zagrodzie trzechdniowej. Robi 3 dni w tygodniu. Wchodząc do sieni drzwi z deszczek na biegunach drewnianych z jednym skoblem, podłogi nie masz, ściany z starego drzewa. Nad sienią powały nie masz, tylko kilka dylików. Komin wywiedziony nad dach, dobry. Wchodząc do izby drzwi z tarcic na

Brzeziny Wielkie: Il. 3. Chałupa z końca XIX w. z pomieszczeniami gospodarskimi pod jednym dachem



zawiasach i czopach żelaznych z haczykiem i skoblami żelaznymi. W izbie szafa prostą robotą, o 3 półkach ława pod oknem z dyla, stolik prosty mały, ławeczka 1, ławka około pieca, piec zły, kominek dobry, powała z dylów dobra, belek 3, okno jedną połową dobre, połowe złe. Z tej izby do komory drzwi z tarcic na zawiasach i czopach żelaznych, z wrzeczadzem i skoblami dwiema żelaznymi. W komorze podłogi nie masz, powała dobra. Z tej komory drzwi do sadku z deszczek na biegunach drewnianych, przepierzenie na górę złe z deszczek. Ten budynek słomą pokryty, od dołu deszczkami opasany, jednym szarem. Stodoła o 1 sásieku stara, zła, przyciesi ugnięte, drzewo zdrowe w ścianach. Wrota z dylików złe, słupy nachylone, u wrót skobli 2 i wrzeczadz. Poszewka na stodołe stara. Chlewy 2 małe, w nich podłoga w pół przegniła, ściany z starego drzewa, powała z dobrych żerdzi; drzwi dwoje z deszczek, żłobów małych 3. Poszewka na tych chlewach dobra, od dołu szarem deszczkami opasana. Płoty plecione złe na około. Bróg 1 dobry. Chlewik na świnie zły. Płotu 3 przęsła aksztelowego. Zasiwy jego własne i bydło.

Antoni Wiewiórczyk siedzi na zagrodzie trzechdniowej. Robi 3 dni w tydzień. Wchodząc do sieni drzwi z deszczek na biegunach drewnianych z wrzeczadzem i skoblami dwiema. W sieni powała dobra, belka 1, ściany dobre, przyciesi pognięte. Komin wywiedziony na dach, dobry. Z sieni wchodząc do izby, drzwi z deszczek na biegunach drewnianych z haczykiem i dwiema skoblami. W izbie szafa o 3 półkach, powała z dylów o 1 belce, ława pod oknem dobra, stolik prosty 1, okno, czterech szyb brakuje, okienko 1 na zachód słońca, piec [i] komin dobry. Do komory drzwi z deszczek na zawiasach i czopach żelaznych. W komorze powała o 2 belkach dobra. Drzwi z tej komory do sadku z deszczek na biegunach drewnianych. Ten budynek cały pokryty, połową deszczkami, połową słomą. Chlew duży naprzeciwko sieni dobry; drzwi na biegunach. Podłoga w tym chlewie jedną częścią. Żłobów 2, powała z akszteli dartych. Poszewka na tym chlewie w pół przegniła, przyciesi poprzgnięta.

Drugi chlew ze starzyny, przyciesi zgniły, powała z całkich żerdzi, podłoga zła, drzwi z deszczek, poszewka miejscami nowa, miejscami stara. Sręby 2 na chlewy bez płatew i przykrycia. Brogów 3. Stodoła o 3 sásiekach jedna; wrota z deszczek z wrzeczadzem i dwiema skoblami, powała z dylów dobra, poszewka dobra. Płoty plecione na około, złe. Pszczelnicek tyczkami ogrodzony. Zasiwy jego własne i bydło.

Jakub Drozd siedzi na zagrodzie trzechdniowej. Robi 3 dni w tydzień. Wchodząc do sieni, drzwi z deszczek na biegunach drewnianych. Powała w sieni dobra, komin na dach wywiedziony, dobry. Ściany w sieni dobre, próg zgniły z przyciesią. Wchodząc do izby drzwi z deszczek na biegunach z haczykiem i dwiema skoblami. W izbie szafa prosta o 2 półkach, ława pod oknem z dyla, okien 2 dobrych, stolik prosty 1, piec, komin dobry, powała z dylów dobra. Z izby do komory wchodząc, drzwi na biegunie z dwiema skoblami. W komorze powała dobra, belki popodpierane. Z komory na podwórze drzwi na biegunie, na górę przepierzenie z drzwiczkami na biegunie z skoblą jedną i wrzeczadzem. Wedle sieni chlew. W chlewie podłogi nie masz, drzwi także nie masz. Ten budynek cały słomą pokryty, od dołu szarem deszczkami opasany. Stodoła o 1 sásieku dobra; wrota z dylików dobre. U tych wrót wrzeczadz i skobli 2. Chlewów przy stodołe 2 dobrych. Powały na tych chlewach dobre, drzwi dwoje z deszczek na biegunach drewnianych, żłób duży 1, drugi mały. Sołek przy chlewach z podłogą i powałą. Drzwi do niego na biegunie z wrzeczadzami i skoblami żelaznymi 2. Ta stodoła z chlewami i sołkiem słomą poszyta. Brogów 2 dobrych. Płoty na około plecione liche. Zasiwy i bydło własne jego.

Piotr Drozd siedzi na zagrodzie dwudniowej. Robi w tydzień dni 2. Wchodząc do sieni drzwi na biegunie drewnianym. Sień dobra. Powały w tej sieni nie masz połowy. Komin na dach wywiedziony dobry. Wchodząc do izby, drzwi na biegunie drewnianym z wrzeczadzem i jedną skoblą. W izbie szafa mała 1, ława 1 pod oknem z dyla, okno 1, dwóch szyb brakuje, stolik prosty 1, ła-

Brzeźiny Wielkie: Il. 4. Chałupa centralna z XIX w. zwrócona szczytem sieni do drogi



weczka mała 1, ławki około pieca. Piec z kamieni i komin dobry, powała z dylów dobra, belka 1. Do komory wchodząc drzwi na biegunie drewnianym ze skoblami i wrzeczadłem dwiema żelaznemi. W komorze powała z dylów stara. Drzwi na podwórze z komory z deszczek na biegunie drewnianym. Poszewka na tym budynku miejscami dobra, miejscami zła. Chlewów 2 miernych, przy których boisko; wrota z deszczek z wrzeczadłem i dwiema skoblami żelaznemi. W chlewach podłogi i powały dobre, drzwi dwoje na biegunach. Na tych chlewach poszycie dobre. Brogów 2. Płoty na około plecione stare, zle. Zasiewy i bydło własne jego.

Maciej Woźniak siedzi na zagrodzie trzechdniowej. Robi w tydzień dni 3. Wchodząc do sieni, drzwi z deszczek na biegunach drewnianych. W sieni karmniczek na czterech słupach. W tej sieni podłoga zła. Powała nad sienią dobra, komin wywiedziony na dach, zły, potrzebuje reperacji. Z sieni do izby wchodząc, drzwi na biegunie, skobel 1 żelazny, szafa prosta o 3 półkach, ława pod oknem 1 z dyla, stół z tarcic prosty mały, ławki około pieca, piec z kamieni zły, komin dobry, okno 1 zle, powała z dylów dobra, belka 1. Z izby do komory wchodząc, drzwi na biegunie, powała z dylów dobra. Z komory drzwi do sadu na biegunie drewnianym, na górę przepierzenie. Ściany w tym budynku dobre, lecz przyciesi na [o]koło pogniły, aż drzewo w ziemię poszło. Na tym budynku poszewka zła, zgniła i deszczki od dołu miejscami pogniły. Przy chałupie stajenka dobra z podłogą i powałą dobrą. W tej stajence żłób, drabina, drzwi na biegunie z wrzeczadłem i dwiema skoblami żelaznemi. Stodoła o 2 sąsiadkach dobra, z dwiema boiskami. Wrót dwoje do tej stodoły z tarcic na obłęgach drewnianych z wrzeczadłem i skoblami żelaznemi; do drugiego boiska wrota z dylików z wrzeczadłem i skoblami dwiema żelaznemi. Ta stodoła nowo poszyta. Brogów 3 starych. Chlewów 3 pod jednym przykryciem, dobrych, z podłogami i powałami, drzwi troje z deszczek na biegunach drewnianych. Sołek z szopą, do którego drzwi na biegunach. W tym sołku podłoga dobra, powała także dobra,

drzwi z deszczek na biegunie z wrzeczadłem i dwiema skoblami żelaznemi. Płoty plecione na [o]koło stare, zle. Zasiewy i bydło własne jego są.

Jędrzej Banasik siedzi na zagrodzie trzechdniowej. Robi dni 3 w tydzień. Wchodząc do sieni, drzwi na biegunie, ściany dobre, płatwy zle, pokład dobry, komin na dach wywiedziony bardzo zły. Z sieni wchodząc do izby, drzwi na zawiasach i czopach żelaznych z haczykiem i dwiema skoblami i klamką. W tej izbie szafa prosta o czterech półkach, ława pod oknem z dyla, okno 1; 3 szyby wybite, stolik z tarcicy prosty, mały 1, ławy około pieca, piec [i] komin dobry, powała z dylów dobra, belka 1. Z izby do komory wchodząc, drzwi na biegunie drewnianym z wrzeczadłem i dwiema skoblami żelaznemi. W komorze podłoga z dylów, powała z dylów dobra. Z komory drzwi do sadku na zawiasach i czopach żelaznych. Ten budynek cały słomą poszyty, u dołu deszczkami w około opasany, jedną stroną poszewka zła, stara. Stodoła o 2 sąsiadkach, drzewo dobre, poszewka na tej stodołę dobra. Wrota do tej stodoły z deszczek na biegunie jedne, z wrzeczadłem i skoblami dwiema żelaznemi. Chlewów 2 na bydło, trzeci na świnię z podłogą złą, żłób 1, powała jedna. Na jednym chlewie drzwi z deszczek na biegunach drewnianych. Te chlewy słomą poszyte. Szopa na wóz bez wrót o trzech ścianach, poszewka na niej stara, zła. Płoty na około częścią plecione, częścią z akszteli dartych, niezgorsze. Zapierzenie na górę, w którym drzwi z wrzeczadłem i dwiema skoblami żelaznemi. Zasiewy i bydło własne jego.

Antoni Ujma siedzi na zagrodzie trzechdniowej. Robi dni 3 w tydzień. Wchodząc do sieni, drzwi na biegunie drewnianym. Nad sienią powała dobra, komin wywiedziony na dach, dobry. Z sieni wchodząc do izby, drzwi z tarcic na zawiasach i czopach żelaznych z haczykiem i dwiema skoblami. W izbie szafa o 3 półkach, ława pod oknem z dyla, okno 1 dobre, stolik mały prosty, ławy około pieca, piec [i] komin dobry, powała z dylów dobra na jednej belce. Z izby do komory drzwi na biegunie. W komorze powała dobra. Z komory na ogródek drzwi

Brzeziny Wielkie: Il. 5. Chałupa centralna z XIX w. z widocznym wyjściem z komory do sadu





Brzeziny Wielkie: Il. 6. Chałupa z 2. poł. XIX w., pierwotnie karczma

na biegunie. Pod tym budynkiem przyciesi na [o]koło pogniły. Ten budynek słomą posyty, ale poszewka ze wszystkim zła. Stodoła o jednym sásieku. Do tej stodoły wrota z dylików na biegunach drewnianych z wrzeczadkiem i skoblami dwiema żelaznymi. Na tej stodole krokwie zle i stodoła pochylona. Przyciesi pod nią pogniły. Brogów 2, chlewów 3, czwarty mały. Drzwi do nich czworo na biegunach drewnianych z wrzeczadzy 2, skobli 4. Przy chlewach przybudowana szopka. W chlewach podłogi zle, powały z żerdzi. Te chlewy słomą posyte, przyciesi zle pogniły, ściany stare. Chlewik na świnie 1, drzwi do niego na biegunie drewnianym, podłoga i powała dobra. Ten chlewik słomą posyty. Izdebka mała z komorą bez sieni i pieca i komina; powała jest, drzwi zle. Ta izdebka stara słomą poszyta. Płoty wszędzie stare. Zasiewy i bydło jego własne.

Jakub Słezak siedzi na zagrodzie dwóchdniowej. Robi dni 2 w tydzień. Wchodząc do sieni, drzwi na biegunie drewnianym. W sieni powały nie masz, komin na dach wywiedziony zły. Wchodząc do izby, drzwi na biegunie drewnianym z haczykiem i skoblami dwiema żelaznymi. W tej izbie ława pod oknem z dylika, okno 1 dobre, stolik mały 1, piec [i] kominek dobry. Komory nie masz. Przyciesi pogniły. Poszewka na tej chałupie zła. Chlewik maleńki zły. Bróg 1. Szopka mała 1, zła, bez wrót. Płoty plecione stare, zle. Zasiewek i bydło jego własne.

Kazimierz Masztalerz siedzi na zagrodzie trzechdniowej. Robi w tydzień dni 3. Wchodząc do sieni, drzwi na biegunie drewnianym. W sieni powały nie masz. W tej sieni chlewik mały. Komin wywiedziony na dach, dobry. Z sieni do izby wchodząc, drzwi z tarcic na zawiasach i czopach żelaznych z dwiema wrzeczadkami i czterema skoblami, z klamką. Szafka o 2 półkach, ława pod oknem

z dyla, okno 1 dobre, stolik z szufladą stolarską robotą, ławy około pieca, piec dobry, komin dobry, powała z dyków na jednej belce dobra. Z izby do komory wchodząc, drzwi na zawiasach i czopach żelaznych z wrzeczadkiem i dwiema skoblami żelaznymi. W komorze podłoga dobra, powała z dyków dobra. Drzwi z komory na podwórze na biegunie drewnianym. Wedle komory chlewów 2 z podłogami i powałami. Drzwi do tych chlewów dwoje na biegunach drewnianych. Przy tych chlewach chlewik mały z powalą. Te budynki pod jednym przykryciem, które budynki w około opasane deszczkami od dołu, od wierzchu słomą posyte. Stodoła o 2 sásiekach dobra, do niej wrota jedne na biegunach drewnianych z wrzeczadkiem i skoblami dwiema żelaznymi. Brogów 3 dobrych. Szopa na wozy; do niej wrota z deszczek, słomą poszyta. Wedle szopy chlew dobry. Drzwi do niego z tarcic na zawiasach i czopach żelaznych z wrzeczadkiem i dwiema skoblami żelaznymi. W tym chlewie podłoga i powała dobra. Ten chlew od dołu deszczkami pobity, od góry słomą posyty. W tym chlewie zółb 1 i drabina 1. Płoty na około częścią z akszteli dartych, częścią plecione, stare. Zasiewy i bydło jego własne.

Andrzej Górski siedzi na zagrodzie trzechdniowej. Robi w tydzień dni 3. Wchodząc do sieni, drzwi zle na biegunie drewnianym. Podłoga w sieni zła. Przed piecem zapierzenie nowe, drzwi na biegunie. Powała nad sienią dobra. Z sieni wchodząc do izby, drzwi z tarcic na zawiasach, czopach żelaznych z skoblami żelaznymi. W izbie szafa prosta o 3 półkach, ława pod oknem z dyla, okno na południe 1 zle, stół prosty 1, ławy około pieca, piec dobry, komin dobry, powała dobra. Z izby do komory wchodząc, drzwi z tarcic na zawiasach i czopach żelaznych z wrzeczadkiem i dwiema skoblami. W komorze

powąła i podłoga dobra. Z komory na podwórze drzwi z tarcic na zawiasach i czopach żelaznych. Przy sieni chlewików 2, jeden z powałą, drugi bez powały. Podłoga w jednym niezła. Drzwi do tych chlewików na biegunach. Ten budynek cały od dołu deszczkami pobity, od góry słomą posyty, lecz słoma stara, przegniła. Chlew stary naprzeciwno. Drzwi do niego na zawiasach i czopach żelaznych. Powąła dobra, podłogi nie masz. Ten chlew od dołu deszczkami opasany, od góry snopkami posyty. Chlewik na świnie mały, przystawiony do wielkiego chlewa. Stodoła o 2 sąsiękach; wrót dwoje z deszczek. U jednych wrzeczadz z dwiema skoblami żelaznymi. Poszewka na stodołę dobra. Sołek przed stodołą z podłogą i powałą dobrą; drzwi dobre na zawiasach i czopach żelaznych z wrzeczadzem i skoblami dwiema żelaznymi i zaporami. Ten sołek słomą posyty. Bróg 1. Płoty na około plecione stare, złe. Zaprząż z bydłem i zasiewami jego własne.

Walenty Drozd siedzi na zagrodzie trzechdniowej. Robi dni 3 w tydzień. Wchodząc do sieni, drzwi na biegunach drewnianych z wrzeczadzem i skoblami dwiema żelaznymi. W sieni podłogi i powały nie masz. Z sieni wchodząc do izby, drzwi na zawiasach i czopach żelaznych z haczykiem i skoblami. W izbie ława pod oknem, okno 1 dobre, na trzech belkach powała z dylów, piec [i] komin dobry. Z izby do komory wchodząc, drzwi na obłoku. W komorze powała dobra. Z komory na podwórze drzwi na obłoku, Brogów 3, czwarty z chlewikiem. Do tego chlewika drzwi na obłoku. Podłoga z dylików i powała. Płoty na około z chrustów. Zapierzenie na górę dobre i drzwi na obłoku z wrzeczadzem i dwiema skoblami. Zasiewy i zaprzęże i bydlę jego własne.

Wojciech Ciura siedzi na zagrodzie trzechdniowej. Robi dni 3 w tydzień. Wchodząc do sieni, drzwi na obłoku z wrzeczadzem i skoblami dwiema żelaznymi. W sieni chlewiczek i podłoga. Nad sienią powała, komin wywiedziony na dach, dobry. Z sieni wchodząc do izby, drzwi na zawiasach i czopach żelaznych z haczykiem i skoblami żelaznymi. W izbie szafa o 3 półkach, ława pod oknem z dyla, okno 1 bez sześci szyb, stolik prosty 1, ławy około pieca, piec, komin niezły, powała z dylów na 3 belkach. Z izby do komory drzwi na zawiasach z wrzeczadzem i dwiema skoblami. W komorze podłoga przez połowę, powała dobra. Drzwi na podwórze z komory na obłoku. Zapierzenie na górę z dylików, drzwiczki z deszczek. Ten budynek snopkami pokryty. Chlewów 2, trzeci mały; drzwi troje na biegunach, powały nie masz. Poszewka na chlewach zła, pogniła. Bróg 1. Stodoła o jednym sąsięku; wrota z deszczek złe, przyciesi zgniłe, poszewka zła. Przy wrotach skobli 2 i wrzeczadz. Przy komorze srąbek nie nakryty, bez drzwi i powały. Płoty w około plecione stare, złe. Obsiewy z zaprzężą i bydłem jego własne.

Mikołaj Drozd siedzi na zagrodzie trzechdniowej. Robi w tydzień 3 dni. Wchodząc do sieni, drzwi na obłoku. W sieni podłoga zła, powały nie masz, komin na dach wywiedziony, dobry; zapierzenie na górę z drzwiczkami na obłoku. Wchodząc do izby, drzwi na zawiasach i czopach żelaznych z klamką, rygłem, wrzeczadzem i skoblami dwiema żelaznymi, z haczykiem z skoblami. W tej izbie szafa o trzech przegrodach, ława pod oknem z dyla, okna 2 dobre, stół prosty 1, ławy około pieca, piec [i] komin dobry, powała z dylów na jednej belce. Z izby do komory wchodząc, drzwi na zawiasach z czopami żelaznymi, z wrzeczadzem i dwiema skoblami. W komorze powała dobra. Drzwi na podwórze na obłoku. Chlew 1 z podłogą i powałą, stajenka przy chlewie. Szopka zła bez wrót. Strzechy, krokwie złe. Brogów 2. Srąb nowy

nie przykryty bez powały i krokiew. Płoty plecione na około złe. Zaprząż z bydłem i zasiewy jego własne.

Mikołaj Wiewiórczyk siedzi na zagrodzie trzechdniowej. Robi dni 3 w tydzień. Wchodząc do sieni, drzwi na obłoku. W sieni powały nie masz, komin wywiedziony na dach, zły. Z sieni wchodząc do izby, drzwi na zawiasach i czopach żelaznych z wrzeczadzem i dwiema skoblami. W izbie ława pod oknem, ławka mała zamiast stołu, piec [i] komin dobry. Z izby do komory drzwi na obłoku z wrzeczadzem i skoblami. W komorze powała. Z komory na podwórze drzwi na obłoku; okno 1 złe. Płoty złe. Zaprząż i bydlę z zasi[e]wem własne jego. Bróg 1.

Mikołaj Woźniak chałupy nie ma, tylko chlewik pod brogiem.

Antoniova Cacanina wdowa, siedzi na zagrodzie trzechdniowej. Robi dni 3 w tydzień. Wchodząc do sieni, drzwi na obłokach. Powały w sieni nie masz; komin wywiedziony na dach, dobry. Wchodząc do izby, drzwi na zawiasach z czopami żelaznymi, klamką i rygłem. W izbie szafa o trzech półkach, ława pod oknem z dyla, okno złe, ławka zamiast stołu, ławki około pieca, piec [i] komin dobry, powała z dyli na jednej belce. Z izby do komory drzwi na biegunach. Chlew 1; podłoga i powała z żerdzi, drzwi na biegunie. Brogów 3. Płoty na około złe. Zaprząż z bydłem i zasiewy jego.

Walenty Kubaczka siedzi na zagrodzie dwóchdniowej. Robi w tydzień dni 2. Wchodząc do sieni drzwi na biegunie. W sieni powały nie masz, komin wywiedziony na dach, dobry. Z sieni wchodząc do izby drzwi na zawiasach i czopach żelaznych z haczykiem i dwiema skoblami. W tej izbie ława pod oknem, okno 1 dobre, drugie okienko małe jedno, piec [i] komin dobry. Z izby do komory drzwi na zawiasach z wrzeczadzem i skoblami. W komorze powała dobra. Chlewik z powałą i podłogą. Drzwi do tego chlewika na obłoku, poszewka zła na chałupie i chlewie. Stajenka mała z pokładem i drzwiami na obłoku [s]. Stodółka o 1 sąsięku z chrustu, boisko przy tym sąsięku. Wrota z deszczulek. Brogów 2. Płoty stare złe. Zasiewy i zaprząż jego własne.

Grzegorz Woźniak siedzi na zagrodzie trzechdniowej. Robi 3 dni w tydzień. Wchodząc do sieni, sieni pusta, nie przykryta, zła, zdezelowana. Komina wywiedzionego nie masz. Z tej sieni wchodząc do izby, drzwi na zawiasach i czopach żelaznych. W tej izbie ława pod oknem, ławka zamiast stołu, powała dobra na trzech belkach, komin, piec, szafa stara, zła. Z tej izby do komory drzwi na zawiasach i czopach żelaznych. W tej komorze podłoga i powała, ale pogniła. Z komory drzwi z deszczek na obłoku. Przyciesi, płatwy zgniłe, krokwie złe, przykrycie zgniłe, okien złych 2. Chlewów 2, w jednym podłoga i powała, w drugim nic nie masz. Te chlewy słomą pokryte. Stodoła o 2 sąsiękach. Do tej stodoły wrota dobre z wrzeczadzami i skoblami. Płoty stare, złe. Zaprząż i bydlę z zasiewami jego własne.

Marcin Woźniak siedzi na zagrodzie trzechdniowej. Robi w tydzień dni 3. Wchodząc do sieni, drzwi na obłoku złe. W sieni powały połowa, komin na dach wywiedziony zły. Ściany w sieni zgniłe, złe. Z tej sieni do izby drzwi dobre na zawiasach i czopach żelaznych. Ława pod oknem z dyla, stół, komin, piec zły, powała dobra, ściany w izbie pogniły. Z tej izby do komory drzwi na zawiasach i czopach żelaznych z wrzeczadzem i dwiema skoblami żelaznymi. W komorze powała dobra. Z komory na podwórze drzwi złe. Srąb stary zgniły, bez przykrycia, chlewów 3 złych, poszewki na nich złe. Stodoła o 2 sąsiękach, 1 przykryty, drugi nowy za tożniejszej posesji postawiony, na który dwór dał drzewa, krokiew i łat. Wrót do tej stodoły dwoje starych na

oblękach. Płoty w około plecione stare, złe. Zaprząż z bydłem jego własne.

Jan Banasik siedzi na zagrodzie trzechdniowej. Robi w tydzień dni 3. Wchodząc do sieni, drzwi na oblękach. Nad sienią powała z dylów, komin wywiedziony na dach, dobry. W tej sieni stajenka z podłogą i powałą. Drzwi do stajenki na oblęku z wrzeczadłem i skoblami. W tej stajence żłób i drabina. Z sieni drzwi do izby z tarcic na zawiasach i czopach żelaznych. W izbie szafa o 3 półkach, ława pod oknem z dyla, okno 1 dobre, drugie małe złe, stół mały z tarcic, ławy około pieca, piec [i] komin dobry, powała na 3 belkach, z tarcic, dobra. Z tej izby do komory drzwi z tarcic na zawiasach i czopach żelaznych z wrzeczadłem i dwiema skoblami żelaznymi. W komorze powała i podłoga dobra. Z komory drzwi na podwórze z tarcic na zawiasach i czopach żelaznych. Ten budynek przez połowę posyty, przez połowę deszczkami pobity. Chlewów 3 dobrych z powałami, żłobami, drabinami. W dwu chlewach podłogi, w trzecim podłogi nie masz. Przy tych chlewach chlewik mały na świnię. Stodoła o 2 sąsiekach; wrota z tarcic na biegunach drewnianych z wrzeczadłem i dwiema skoblami. Sołek z podłogą i powałą; drzwi na zawiasach i czopach żelaznych z wrzeczadłem i skoblami dwiema. Płoty w około dobre. Stawiaczki koło obory dobre. Pszczelnik tyczkami oparuchaniony [s] w około dobrze. Zasiewy i obsiewy i zaprząż jego własne. Brogów 2 za stodołą.

Antoni Woźniak na zagrodzie siedzi dwudniowej. Robi w tydzień dni 2. Wchodząc do sieni, drzwi na oblęku. W sieni komin wywiedziony na dach, zły. Powały i podłogi w sieni nie masz. Z tej sieni do izby wchodząc, drzwi stare na zawiasach i czopach żelaznych z wrzeczadłem i skoblami dwiema. Ławka pod oknem z dyla, stolik mały 1, piec [i] komin lichy, powała dobra. Drzwi do komory na zawiasach i czopach żelaznych z wrzeczadłem i skoblami dwiema. W komorze podłoga i połówka stara, powała dobra. Z komory drzwi na obórę na oblękach. Na tym budynku przykrycie snopkami i deszczkami, lecz to przykrycie złe, stare. Chlew 1 z powałą z żerdzi. Przy chlewie boisko małe, słomą oboje posyte. Płoty na około złe. Zasiewy i zaprząż z bydłem własne jego.

Kasper Masztalerz siedzi na zagrodzie trzechdniowej. Robi w tydzień dni 3. Wchodząc do sieni, drzwi na oblęku z wrzeczadłem i skoblami żelaznymi. W sieni podłoga i powała dobra, komin wywiedziony na dach, dobry. W tej sieni stajenka, w której podłoga i powała dobra. Drzwi do tej stajenki na biegunach. Z sieni drzwi do izby na zawiasach i czopach żelaznych z wrzeczadłem i skoblami dwiema. W tej izbie szafa o 3 półkach, ława pod oknem z dyla, okno 1 dobre, drugie małe złe o czterech szybach, piec [i] komin dobry, ławy koło pieca. Z izby do komory drzwi na oblęku. Na górę zapierzenie. W tym zapierzeniu drzwi na oblęku z wrzeczadłem i skoblami dwiema. Ten budynek cały słomą posyty. Chlewów 2 z podłogami ziemi, trzeci mały, czwarty na drobiazg, z powałami, drzwiami na oblękach. Przy tych chlewach szopa na wóz. Te chlewy z szopą słomą posyte. Stodoła o 2 sąsiekach stara; wrota stare na oblękach z wrzeczadłem i skoblami dwiema. Bróg 1, drugi nowy bez poszycia. Srąb nowy na chałupę, to jest sień, izba, komora z płatwami, belkami bez powały, krokiew i pobicia; drzwi żadnych nie masz, który srąb za terażniejszej posesji postawiony po kondescensyi. Płoty na około stare, stawiaczki dobre. Słupina stawiana dębowa, łupana, dobra. Wrót na podwórze dwoje z akszteli dartych na oblękach. Zasiewy i zaprząż z bydłem własne jego.

Józefowa Wiewiórowa wdowa, siedzi na zagrodzie trzechdniowej. Robi w tydzień dni 3. Wchodząc do sieni,

drzwi na oblęku. Powała w sieni zła, komin wywiedziony na dach, zły. W sieni ściany złe, przyciesi pogniłe. Z sieni drzwi do izby na zawiasach i czopach z haczykiem i skoblami. W tej izbie ława pod oknem, okno 1 dobre, ławki koło pieca, piec zły, komin zły, powała stara zła z dylów na jednej belce. Z tej izby drzwi do komory na zawiasach i czopach z wrzeczadłem i skoblami. W komorze powały mało co, ale zgniła. Z tej komory na podwórze drzwi na oblęku. Przyciesi pod izbą i komorą [i] sienią ze wszystkim zgniłe. W ścianach drzewo popróchniałe. Chlewów 2 z podłogami ziemi, powały z żerde. Te chlewy słomą posyte, lecz poszewka stara, zła. Stodoła o 1 sąsieku stara, zła; wrota z deszczek na oblękach. Brogów 2. Płoty na około złe. Sołek mały z powałą, drzwiami na zawiasach i czopach z wrzeczadłem i skoblami dwiema. Ten sołek słomą posyty. Zasiewy i zaprząż z bydłem jej własne.

Bartłomiej Ochocki siedzi na zagrodzie trzechdniowej. Robi w tydzień dni 3. Wchodząc do sieni, drzwi na oblęku. W sieni podłoga, powała nad sienią, komin wywiedziony na dach dobry. Z sieni do izby wchodząc, drzwi na zawiasach i czopach żelaznych z wrzeczadłem i skoblami żelaznymi. W tej izbie szafa o 3 półkach, ława pod oknem z dyla, okno 1 dobre, stół mały prosty 1, piec [i] komin dobry, ławy około pieca, powała dobra na 1 belce, zapierzenie na górę. W tym zapierzeniu drzwi na oblęku. Z tej izby drzwi do komory na zawiasach i czopach żelaznych. W tej komorze powała dobra. Z tej komory drzwi na podwórze na oblęku, z deszczek. Pokrycie na tym budynku słomą posyte. Chlewów 2 bez podłóg; powały z żerde, drzwi na oblękach, żłoby 2, drabin 2. Te chlewy słomą pokryte. Szopa na wóz przy komorze. Stodoła o 2 sąsiekach. Do tej stodoły wrota na oblękach z wrzeczadłem i skoblami. Sołek z podłogą i powałą dobrą. Drzwi do tego sołku na oblęku z wrzeczadłem i skoblami dwiema żelaznymi. Brogów 2; plewniak pod jednym brogiem. Płoty w około stare. Zasiewy i zaprząż z bydłem własne jego.

Józef Ociepiak siedzi na zagrodzie dwudniowej. Robi w tydzień dni 2. Wchodząc do sieni, drzwi na oblęku. W sieni powały nie masz, ani podłogi. Ta sień nie przykryta. Z tej sieni wchodząc do izby, drzwi na oblęku z wrzeczadłem i skoblami dwiema żelaznymi. W tej izbie ława pod oknem, okno 1 dobre, ławka zamiast stolika, piec, komin, powała dobra. Z tej izby do komory drzwi na oblęku. W komorze powała. Ten budynek z drzewek pogorzałych zbudowany. Poszewka na tym budynku nowa. Chlewy, stodoły i brogu nie ma. Zasiewy i bydło jego własne. Do tego budynku dodał dwór za terażniejszej posesji płotów, przyciesi, krokwie, łąt.

Wizja lasu Murowana nazwanego

- 1°. Uznali niżej podpisani IchM przy Woźnym autentycznym Janie Twardym, jako znajduje się przeszłorocznych pniaków w tym lesie wyciętych, drzewka miernego, sztuk 23.
- 2°. Tegorocznych pniaków na różną potrzebę dla poddanych brzezińskich na krokwie, brogi, płatwy, miernego drzewka, sztuk 28.
- 3°. Dla tychże poddanych na łąty i żerdzie kop 3.
- 4°. Za asygnacją Imci pana Aleksandra Otfinowskiego wywiózł z tego lasu poddany jego na Subocznę na łąty sztuk 30.
- 5°. Na potrzebę Imci pana Aleksandra Otfinowskiego wywieziono z tego lasu na łąty sztuk 24.
- 6°. Na potrzebę Imci pana Pawła Otfinowskiego wywieziono z tego lasu, miernego drzewa, sztuk 16.

Leśnego pomieszkanię

Wchodząc do sieni drzwi na obłoku z deszczek. W sieni powały ani podłogi nie masz. Komin na dach wywiedziony dobry. Z sieni drzwi do izby na biegunie drewnianym z wrzeczadłem i dwiema skoblami żelaznymi. W tej izbie ławka przy oknie, okno 1 dobre, powała z dylików dobra, belek na krzyż dwie. Z izby do komory drzwi na obłoku z wrzeczadłem i dwiema skoblami żelaznymi. W komorze powała na jednej belce. Ten budynek częścią posyty słomą, częścią deszczkami pobity, częścią makowinami posyty. Bróg 1. Pod tym brogiem chlewik.

2

APKr., Castr. Crac. rel.,
t. 208, 1778 r.

Siedlec
pow. Częstochowa

Inwentarz wójtostwa we wsi Siedlec

ss. 349—352: Poddani do wójtostwa należący

1. Wojciech Walkowicz ma żonę, dzieci dwoje, chałupę na pasterniku starą, w której jest sień, izba i komora. To wszystko z drzewa tartego, poszycie na niej złe; w tej jest okno 1 dobre. Stodoła do tej chałupy o 1 sąsięku, stara. Ten Walkowicz ma wołów swoich parę —.

2. Maciej Włodarz nic nie robi, za dzień tylko za zapłatą posługę czyni. Ma żonę, dzieci nie ma. Chałupę ma koło karczmy gontami pobitą, starą, złą, w której jest izba, sień i komora. W izbie okien 2, piec i kumin z gliny ulepione —.

3. Franciszka Jankowa wdowa komornica w tej samej chałupie, co i Włodarz mieszka —. Za tą chałupą w tyle jest kuchnia deskami pobita —.

4. Marcin Satan ma żonę, dzieci czworo, chałupę snopkami poszytą, złą. W niej jest sień i izba, okno 1. Piec i kumin z gliny ulepione. Do tej chałupy jest stodoła o 1 sąsięku, zła —.

5. Michał Satan ma żonę, dzieci 1, chałupę snopkami poszytą, starą. Do niej drzwi dwoje. W tej jest izba i sień. W izbie okno 1, piec i kumin z gliny ulepione. Ma stodołę o 1 sąsięku starą, złą i chlew zły. Ma wołów parę dworskich —.

6. Augustyn Sieradzki żonę ma, dzieci czworo, chałupę snopkami poszytą starą, złą. W niej jest sień, izba i komora. Okno złe, piec i kumin gliniane. Stodołę o 2 sąsiękach i chlew. Ma koni parę swoich —.

7. Ignacy Sieradzki ma żonę, dzieci czworo, chałupę snopkami poszytą nową z drzewa [przez] terażniejszego posesora postawioną, w której jest sień, izba i komora. Okno 1. Ma stodołę o 1 sąsięku, chlewy trzy, wołów parę swoich —.

8. Zofia Kalacina wdowa ma dzieci czworo, chałupę dobrą o jednej sieni, dwóch izbach i dwóch komorach przez terażniejszego posesora nowo postawioną, snopkami poszyta. W jednej połowie ona mieszka, a w drugiej Józef kowal. W tych izbach jest po jednym oknie. W każdej piec i kumin dobre. Ta Kalacina ma koni parę swoich —.

9. Józef kowal ma żonę, dzieci dwoje, siedzi w chałupie wyżej opisanej. Ma stodołę o 1 sąsięku —.

10. Józef wójt ma żonę, dzieci 1 i syna starszego w przeszłym roku ożenionego, w jednej chałupie mieszkającego. Ma chałupę o sieni, izbie i komorze, starą, snopkami poszytą. W izbie okno 1, piec i kumin z gliny

ulepione. Do tej chałupy stodoła o 2 sąsiękach, stara, chlewów 2 i szopa na wozy. Ma wołów parę swoich —.

11. Jakub Cygan ma żonę, dzieci 1, chałupę starą snopkami poszytą, w której sień, izba i komora. W tej okno 1, piec i kumin z gliny ulepione, dalej ma stodołę bardzo złą, z chrustu postawioną. Ciołków ma parę —.

12. Tomasz Proban ma żonę i syna Franciszka razem z ojcem w jednej chałupie mieszkającego —. Ma chałupę starą, złą, słomą poszytą, w której izba, sień i komora. W izbie okno 1, piec i kumin z gliny ulepione. Ma stodołę o 2 sąsiękach, chlewów 2, jeden nie skończony —.

[13]. Jest także chałupa po Grzegorz Marcaku przez terażniejszego posesora pokrokwiona, połacona i poszyta, do której stodoła o 2 sąsiękach postawiona należy; pusta.

3

APKr., Castr. Crac. rel.,
t. 195, 1762 r.

Bystrzanowice
pow. Częstochowa

Inwentarz części dóbr wsi Bystrzanowice

ss. 1685—1686:

Opisanie izdebki, komory i stodoły tradowanej

Najprzód wchodząc do izdebki wyrażonej jest sień o dwojgu drzwiach dobrych na kołowrotach drewnianych z zaporami drewnianymi; przy jednych z podwórza wrzeczadł i skobel żelazne. W tej sieni kumin w górę wywiedziony deszczkami wewnątrz obity, koło którego nad dachem deszczki poodpadały. Z tej sieni są drzwi do tejże izdebki na kołowrotach drewnianych, dobre, z haczykiem i skoblem żelaznymi. W tej izdebce okna są 2; w pierwszym od drzwi kawałek szyby nie dostaje, a 4 szyby poprzetręcane, w drugim 2 szyby deszczkami małymi zabite, trzy przetręcane, w czwartej kawałek nie masz. Te szyby w drzewo oprawne. Stół duży na stragach, piec kamienny, około którego ławki, pod oknami ławka. Powała i podłoga dobra. Z tej izdebki są drzwi do komory na kołowrotach drewnianych z skoblem i wrzeczadłem żelaznymi, nad którą izdebką, komorą i sienią dach dobry, miejscami tylko gonty powybijane, a osobliwie nad oknami. Stajnia, obora, piwnica wspólna, dlatego i nawozu na grunt tradowy pomiernie naznacza się. Stodoła dla złożenia zboża z zapolicami dwiema i boiskiem mniejsza i od dworu idąc pierwsza po prawej ręce, do której drzwi dwoje na obłakach drewnianych, poszewka stara, zła.

4

APKr., Castr. Crac., rel.,
t. 189, 1756 r.

Bieszczno
pow. Częstochowa

Obl. actus traditionis sortis medietett bonorum villa Bieszczno

ss. 573—575:

Chałupa pusta na wsi Bieszcznie w części imci pana Szymona Chrościńskiego między drugimi chałupami mająca podworcie, do której wchodząc są drzwi złe. Ta chałupa ma ściankę z przyjsia. W tej ścianie kumin wywiedziony dobry. Do izby wchodząc drzwi nie masz, kumin kapiasty z ogniskiem, piec prosty, pół większe kamienny, a mniejsza połowa kachlowy; stare, złe kachle, a 1 wybity. Z tej izby do komory drzwi nie masz ani podłogi, ani okna [.] I powały i ściany dobre, poszewka słomiana dobra, ale bez kalenice. Przy tej zaś

chałupie jest chliwik. Na tymże półrolku jest druga chałupa stara, do której wchodząc są drzwi na biegunach z wrzeciędzami i skoblami żelaznymi, z klamką drewnianą. W tej sieni jest kumin wywiedziony, glina wylepiona, powała stara dobrze przegniła i sztuki powały nie dostaje. Do izdebki wchodząc są drzwi proste na zawiasach, hakach żelaznych. Przy tych drzwiach jest kumin kapiasty z ogniskiem prostą robotą, piec w pół kamieniny, w pół kachlowy stary, podłogi nie masz, powała stara jeszcze dobra, okna bez szyb, tylko ramy gołe. Z tej izby do komory wchodząc są drzwi proste na zawiasach i hakach z wrzeciędzami i jednym skoblem. Podłogi nie masz. Ściany tej chałupy stare, reperacji będą potrzebować. Szafa prosta w izbie o pięciu półkach dobra, ław w tej izbie dwie. Poszycie na tej chałupie nad sienią i komorą po części powydzierane, jednak poszycia nowego trzeba. Stół prosty bez nóg, stępa stara zła. Obok tej chałupy trzy chlewy pod jedną strzechą, ze drzwiami na biegunach drewnianych i skoblami. U dwóch chlewów poszewka na tych chlewach dobra i powały na tych chlewach dobre. W jednym chlewie jest żłób z drabiną, we dwóch zaś chlewach podłogi pogniłe. Rynna od izby nad tymże chlewem zła. Naprzeciwko tych chlewów stajenka na bydło, drzwi na biegunach drewnianych z skoblami i wrzeciędzami żelaznymi. Ten chlew z gruntu zły, stary, oprócz jednego żłobu, który jest dobry. Przy tym chlewie jest stajenka, w którym ściany, poszywka i wszystko stare, złe. Około tej chałupy ogrodzenia żadnego nie masz. Do tej chałupy jest stodołka o 1 boisku. Wrota stare, złe, dwoje zapola. Na lewej stronie tej stodołki jest przykrycie dobre, ale szar guntów bardzo zły i wydarty. Przykrycie nad dru-

gim zapolem złe. W tych zapolach są podłogi. Ściany stare. Ogrodzenie tej chałupy częścią tyniną, częścią żerdziami, częścią nie dostaje. Około tej chałupy jest drzewin sliwowych kilka. Przed stodołką bróg po trojgu drzewkach od spodu ogrodzony, poszywka stara, ale jeszcze dobra. Tę chałupę z łakami trzema z posieczonym sianem, pastwiskami oddaje się, przy którym półrolku mieszka tam jejmość pani Borzęcka bez najmniejszego kontraktu —.

5

APKr., Castr. Crac. rel.,
t. 175, 1746 r.

Zuraw
pow. Częstochowa

Oblata actus traditions sortis bonor Zuraw — —
ss. 193—194:

Naprzód oddaje się — budynek pusty przy drodze, w którym nie mieszka nikt, to jest pod deszczkami, piec i kuminek biały prostą robotą, okna 2 dobre. Ten budynek dobry ze wszystkim, także chłopą półrolnika na imię Stacha Jakubczaka, który ma wołów pańskich młodych parę jedną i inne rekwizyta należące do gospodarstwa — —. Chałupa jego już stara o jednej izbie i komorze; piec i kuminek dobry biały, okienko 1, drzwi dwoje na biegunach drewnianych. Chlewik mały przy tej chałupie, stodołka o 2 somsieczkach mała. Ta chałupa w poszyciu nowej potrzebuje reperacji — —. Także komornicę na imię Magda oddaje się — —. Chałupkę ma na pasterniku pańskim — — pod deszczkami o jednej izbie z sionką małą, z piecem i kuminkiem białym; okienko małe dobre — —.

Jerzy Czajkowski

PRZYPISY

¹ J. Czajkowski, *Budownictwo wsi Kołomia (pow. Włocławek) w 1787 roku*, „Pol. Szt. Lud.”, R. XXIV, 1970, nr 2, s. 109—119.

² Por. ibidem oraz J. Burszta, *Budownictwo wiejskie w kluczu runowskim w I połowie XVII wieku*, „Kwartalnik H. K. M.”, R. II, 1954, nr 1—2; B. Baranowski, J. Bartyś, *Źródła do historii budownictwa wiejskiego z początku XIX w.*, „Łódzkie studia etnograficzne”, R. VIII, 1960, t. 2; B. Baranowski, J. Bartyś, *Inwentarz dóbr Leżnica Mała w Łęczyckiem z 1811 roku*, „Kwartalnik H. K. M.”, R. VIII, 1960, nr 4; T. Lalik, *Żagroda na Mazowszu w XV wieku*, „Kwartalnik H. K. M.”, R. V, 1957, nr 3—4.

³ APKr., Castr. Crac. rel., t. 199, ss. 2137—2157.

⁴ Ibidem, ss. 2137—2144.

⁵ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa 1880, t. I, s. 416.

⁶ APKr., Castr. Crac. rel., t. 211, s. 3074: Opisanie budynków dworskich w Kiedrzyńce; ibid., t. 188, s. 1686: Inwentarz dóbr wsi Libidza; ibid., t. 185, ss. 1584—1589: Inwentarz dóbr wsi Przysajń oraz aneks.

⁷ Z akszteli wykonywane były też powały. Termin ten nie jest jednak znany obecnie ani w Brzezinach, ani też nie figuruje w żadnym słowniku.

⁸ Wrota na obiekach były również w stodole w Bystrzanowicach w 1762 r. Niewykluczone, że i w innych wsiach obiekę stosowano, tylko brak o tym wiadomości.

⁹ Por. J. Basara, *Terminologia budownictwa wiejskiego w dialektach polskich*, „Prace Językoznawcze” nr 43, Wrocław—Warszawa—Kraków 1965, cz. 2, s. 20 oraz mapa 7.

¹⁰ Por. M. Trawińska, *Z badań nad budownictwem wiejskim w rejonie częstochowskim*, „Rocznik muzeum w Częstochowie”, t. 2, 1966, s. 104 i przyp. 26.

¹¹ Ibidem, s. 101.

¹² Z. Neymanowa, *Wnętrze chaty w Załęczu Wielkim*, „Prace i materiały muzeum archeologicznego i etnograficznego w Łodzi. Seria etnograficzna”, nr 5, Łódź 1961, s. 79, ryc. 5 a, c; por. też przyp. 3 na s. 78.

¹³ M. Trawińska, op. cit., s. 102.

¹⁴ Ibidem, s. 90.

¹⁵ W inwentarzu części wsi Bleszno znajdujemy taki opis z 1757 r.: Folwark pod gontami o jednej sieni, izbie i komorze, drzwi dwoje do izby i komory na zawiasach —. Okien w izbie 3, dwa od wschodu, trzecie od zachodu słońca, podłogi w izbie ani w komorze nie masz, komin i piec z gliny robiony, nad dachem tegoż folwarku komin nie pobity, chlew bez drzwi jeden —. (APKr. Castr. Crac. rel., t. 190, s. 2219).

¹⁶ APKr., Castr. Crac. rel., t. 211, 1780 r.: Opisanie budynków dworskich w Kiedrzyńce, s. 3075.

¹⁷ APKr., Castr. Crac. rel., t. 188, 1756 r.: Inwentarz dóbr wsi Libidza, s. 1686.

¹⁸ J. Czajkowski, *Z badań nad budownictwem wiejskim w powiecie olkuskim*, „Rocznik muzeum etnograficznego w Krakowie”, t. 2, 1967, s. 85 oraz ryc. 23/10, 11.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ M. Trawińska, op. cit., s. 85.

²¹ Ibidem, s. 94.

²² W chałupie Andrzeja Górskiego okno było na południe, zaś drzwi z komory na podwórze. Te szczegóły pozwalają dość ściśle określić, że chałupa stała bokiem do drogi.

²³ Ignacy Bochniak — — ma chałupę nową z starej stodoły zbudowaną, z nowego drzewa dołożona, dach od dołu deskami obity, reszta sнопkami poszyta, okna 2 w tafelek 18, piec i komin prostą robotą, zaś dachowy komin w stagi ulepiony. Stodołę nową ma postawioną z starego drzewa (APKr., Castr. Crac. rel., t. 211, 1780 r. s. 3079).

²⁴ APKr., Castr. Crac. rel., 188, 1756 r., s. 1686: Inwentarz dóbr wsi Libidza: Za temiż stodołami (dworskimi) jest owczarnia —, na boku tejże — jest chałupa dla owczarza deszczkami pobita —, Folwark Gruszownia rzeczony. Na tym folwarku jest — chałupa w której izb dwie i komora, deszczkami izby pobite, a komora słomą —.

²⁵ APKr., Castr. Crac. rel., t. 211, 1780 r.: s. 3074.

²⁶ M. Trawińska, op. cit., s. 97.

²⁷ Ibidem, s. 98.

²⁸ APKr., Castr. Crac. rel., t. 205, 1774 r.: Inwentarz starostwa olsztyńskiego. Chodzi tu o następujące miej-

scowości: Poczesna, Nierada, Młynek, Własna, Borowy, Ciecierzyn, Kuśięta, Jachymów, Zarębice i Przyrów.

²⁹ M. Trawińska, op. cit., s. 95.

³⁰ APKr., Castr. Crac. rel., t. 211, 1780 r.: Regestr intraty dóbr wsiów Kuźnica, połowy Kiedrzyna i części Kamienia —. „Za deszczki na poprawę chałup 9 zł., od postawienia chałupy Kluskowi i za tarcie 3 na drzwi 29 zł. 10 gr., od stawiania chałupy w Kiedrzynie z cegłą 30 zł. 11 gr.” (s. 1171).

³¹ Por. W. Urban, *Poddani szlacheccy w województwie krakowskim w drugiej połowie XVIII wieku i ich opór antyfeudalny*, Wrocław—Kraków—Warszawa 1953, s. 35.